

Karistus – Enigmatyczna rasa z Jowisza – Informacje od Yazhi Swaruu i Aneeki z Temmer

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia
Opublikowano: 18 stycznia 2022 r.

Yazhi: Karistus to głównie ludzie 6D. Jak powiedziałam wcześniej, cokolwiek ma wyższą gęstość, będzie miało swoje lustra i odpowiedniki we wszystkich niższych gęstościach. Pojawiają się ze skrzydłami, ponieważ lubią być postrzegani jako anioły. To od nich częściowo pochodzi koncepcja anioła na Ziemi.

Wiem, że są bardzo osobliwe w swoich wierzeniach. Zgodnie z mitologią Karistus, wszyscy Lirianie obecnie w całej Galaktyce, są hybrydami Karistus. To oznacza, że ty i ja też. Odnoszą się do tego z poziomu duszy, a nie tylko biologii. I z ich punktu widzenia myślę, że może być lub jest to całkowicie słuszne. Więc to co dzieje się na Ziemi, interpretują inaczej niż my widzimy problem.

Dla nich jest to prostsze. To jest po prostu tańczący dualizm i dwie grupy dusz rywalizujące o Ziemię na wszystkich poziomach. Na wszystkich poziomach istnienia. Podkreślam to, ponieważ uważają to stwierdzenie za bardzo ważne. Dla nich jest to prosta walka pomiędzy ludźmi Vlash a hybrydami oraz między ludźmi Karistus i hybrydami. Dla nich Vlash obejmuje wszystkie negatywne rasy, reptilian, szaraki czy cokolwiek, a Karistus jest pozytywną stroną. Hybrydami nazywają to co my nazywamy gwiazdnymi dziećmi, dokładnie.

Vlashowie najechali Ziemię, świat ludzi Karistus, ponieważ jest to ich Układ Słoneczny, bo są prawdopodobnie najbardziej zaawansowaną rasą i kulturą całego Układu Słonecznego. Więc według nich, do nich należy Ziemia. Twierdzą, że to ich własność. Cały Układ Słoneczny był ich terenem, dopóki nie pojawili się najeźdźcy.

Gosia: Skąd tyle walki o Ziemię? Czy nie ma wystarczającej liczby planet?

Yazhi: Nie chodzi o samą Ziemię. Chodzi o to, kto na niej żyje (i ostatecznie dlatego, że świadomość Ziemi jest rzeczywiście wynikiem wszystkich tych świadomości na niej).

Gosia: A co z reptilianami i tym wszystkim, co jest ludzką manifestacją?

Yazhi: Ludzie też byliby Karistusami, potem reptilianie i wszystko, co negatywne jest manifestacją Karistus. Dla nich wszystkie gatunki Lirian są odmianami ludzi Karistus lub hybrydami Karistus.

Wszystko jest przejawem świadomości i nie ma negatywności, tylko to, co dusza sama dla siebie robi, to manifestuje się zgodnie z jej myślami.

Gosia: Ale chwileczkę... oprócz ras liriańskich są tysiące innych, nie-liriańskich: Andromedanie, Syrianie, itd. Skąd przybyli do tego Układu Słonecznego i dlaczego nie mają prawa nazywać sami siebie właścicielami?

Yazhi: Karistus czują, że są prawowitymi właścicielami, ponieważ byli od eonów czasu

i jest to tuż za ich progiem. Wszystkie inne rasy są po prostu... obojętnie, przechodniami?

Gosia: Czy wszystkie inne rasy zgadzają się z tym poglądem? Co mówi Federacja? Mam na myśli, że Federacja powstała by walczyć z tymi najeźdźcami. Więc oni też tu byli przez eony.

Yazhi: Dopiero po wszystkich walkach i wojnach Tiamat, a potem nawet jeszcze niedawno, niezliczone dusze z niezliczonych ras zeszyły na Ziemię jako gwiazdne dzieci, hybrydy Karistus. Chociaż czuję, że zawsze tak było!

Nie wiem co Federacja mówi o posiadaniu Ziemi przez Karistus. Wątpię, czy to potwierdzają. Ponieważ jeśli chodzi o Federację, to ona uważa, że miejsce należy do każdego, kto na nim mieszka! Ale posiadanie Ziemi to koncepcja ludzi Karistus, a nie koncepcja Federacji.

Gosia: Więc jakie jest stanowisko Karistus, jeśli chodzi o plany Federacji dotyczące „podniesienia poziomu gry dla ludzi” i w ogóle? W jaki sposób zamierzają pomóc?

Yazhi: Nie podoba im się to i otwarcie to mówią. I dlatego zgadzają się z nami i wspierają nas.

Gosia: Czy zgadzasz się z ich oświadczeniem o własności Ziemi?

Yazhi: Nie, ale to pozytywne stworzenia, więc Ziemia byłaby w znacznie lepszych rękach, gdyby to oni się nią zajęli. Ale taka własność nie idzie w parze z nami. Nie jestem pewna, co chcą zrobić z problemem, ale wspierają nas, są po naszej i po twojej stronie. Oglądają twoje filmy i bardzo cię szanują, tak mi powiedziano.

Gosia: Hihi, OK, dziękuję, miło to słyszeć. Ile ich jest w liczbach?

Yazhi: Razem z Alfratanami (Centauri) są najliczniejszym gatunkiem pozaludzkim działającym tu na rzecz Ziemi.

Karistus nie są w Federacji.

Pierwotnie po hiszpańsku

Anéeka: Karistus twierdzą, że Ziemia była ich własnością przed przybyciem Lirian, mówię o 200 000 lat temu. Inną kwestią jest to, że Karistus postrzega Lirian jako siebie, to znaczy, że Karistus zgodnie z ich historią, legendami i wierzeniami są potomkami rasy Lirian, dlatego to, co robi Federacja postrzegają jako inwazyjne, będąc tak pobłażliwym na to, co dzieje się na Ziemi. Dlatego Karistus nie zgadzają się z Federacją.

Oznacza to, że dla Karistus wszystkie rasy ludzkiego wyglądu w kosmosie są ich odmianami lub są samymi Karistami. Oznacza to, że ludzie to Karistus, Tajgetanie to Karistus, Swaruuni to Karistus, Enganie to Karistus, Antareanie to Karistus i Ummici to Karistus.

Mają bardzo opiekuńcze idee, roszczą sobie prawo do Ziemi, ale nie z inwazyjnego punktu

widzenia, ale po to, aby przywrócić Ziemię taką, jaka była z nimi.

Ubierają się jak Andromedanie, w bardzo długie, zdobione tuniki. To dlatego, że mają bardzo długie szyje, oczy migdałowe, jasne – prawie białe, ale myślę, że mają też ciemne oczy. Poruszają się bardzo powoli.

Współpracują kiedy chcą, ale są postrzegani jako ktoś z zewnątrz, jako ktoś nadrzędny w stosunku do Federacji. Pochodzą z 6D, ale żyją we wszystkich D poniżej szóstego. Same w sobie są najbardziej zaawansowaną cywilizacją i rasą w tym Układzie Słonecznym. Postrzegają siebie jako świetnych mentorów.

Nie zgadzamy się w niektórych punktach, ale nie widzimy powodu do antagonizowania ich, gdy nie chcą inwazyjnie Ziemi dla siebie. To nie jest ich styl. Mówią raczej, że gdyby Ziemia pozostała pod ich kontrolą, nic z tego, co dzieje się teraz, nie wydarzyłoby się. I wiem, że mają na Ziemi wiele gwiazdnych dzieci.

Nowsza rozmowa

Anéeka: Ostatnio Karistus są całkiem blisko nas, serdecznie współpracujemy. Są po naszej stronie, a nie po stronie Federacji w tym bałaganie. Tajgeta i Karistus współpracowali przez lata.

A dzięki Karistus wiemy, że wszystkie te spotkania w okolicach Jowisza, o których mówią ludzie na Ziemi, są fałszywe! Karistus oświadczył naszej królowej Alenym, że te rzekome spotkania Federacji są kłamstwem i że będą o tym wiedzieć, i że Federacja nigdy nie przeprowadzi takich spotkań na ziemi Karistus. Powiedzieli również, że wiedzą, że niektóre grupy egzopolityczne są fałszywe i znajdują się pod bezpośrednią kontrolą CIA.

Gosia: Dlaczego nie można było tego zrobić na ich Ziemi?

Anéeka: Bo Karistus i Federacja zerwali współpracę. Nadal rozmawiają, ale Karistus nie chce mieć nic wspólnego z prawem Federacji ani z interakcjami Federacji z powodu złego podejścia do problemów Ziemi, a także dlatego, że Federacja była przychylna wobec ras, które są sprzeczne z interesami Karistus, a mianowicie Vlash i Maitre, których nazywamy gadami Kingu i Wysokimi Szarakami.

Karistus pomagali być może jeszcze przed Tajgetą. Ten problem z Federacją i negatywnymi rasami na Ziemi, w tym hybridami, trwa od tysięcy lat. Można śmiało powiedzieć, że Karistus jest jedną z najbardziej aktywnych ras walczących na rzecz ludzkości.

Gosia: W jaki sposób są aktywni?

Anéeka: Przeważnie poprzez bezpośrednią konfrontację. Jak to czego Tajgeta już nie robi. Mam na myśli, że Karistus angażuje się w brudną i osobistą walkę poprzez strzelaniny lub walkę nożem albo mieczem przeciwko agentom negatywnym czy hybridom. Ale odkąd Alenym doszła do władzy i prowadzona jest przez Swaruunejczyków, Tajgeta przestała walczyć w ten sposób albo walczy tylko w niektórych lokalnych potyczkach, a nie jak w bezpośredniej walce.

Gosia: Robią to w swoich ludzkich postaciach... czy masz na myśli gwiazdne dzieci?

Anéeka: Zarówno przez bezpośrednie wkraczanie, jak i jako gwiazdne dzieci i hybrydy. Karistus to bardzo szlachetna i pełna dobrych intencji rasa walcząca o ludzkość. Ponoszą wielkie straty osobowe angażując się w tę wojnę, ponieważ jest to wojna i ludzie powinni zacząć zdawać sobie sprawę, że jest to wojna, w przeciwnym razie zmniejszą swoje szanse na przeżycie.

Problem polega na tym, że oni również byli pod butem i prawem Federacji, która twierdzi, że Ziemia jest pod kontrolą i przestrzenią Federacji. Tak więc Karistus walczyli metodami prawnymi, w sojuszu z Radą Tajgety i Alcyone (oraz Radą Liry i Avyon (Urmah) również w tej sprawie).

Gosia: Dziękuję. Mam trochę inne pytanie. Jeśli istnieją na poziomie wyższym niż 5D... Wyobrażam sobie, że nie mogą wejść przez zanurzenie? Czy mogą? Mają kapsuły zanurzeniowe w swojej gęstości?

Aneeka: Ta koncepcja została rozgryziona przez Yazhi. Mówiliśmy, że Karistus są istotami 6-tej gęstości. Cóż, według Yazhi nie. Są na każdym poziomie, jak każda inna rasa i tylko zależni od poziomu duchowego i świadomości ich mieszkańców, ale bez umieszczania ich, ani żadnej innej rasy, w jakiegokolwiek gęstości liczbowej, ponieważ to jest New Age. Tak więc Karistus są Karistus na jakimkolwiek poziomie i na każdym, na jakim mogą być!

Gosia: OK, rozumiem, ale na przykład... jeśli pojedziesz na Jowisza zobaczysz ich kryształowe budowle? Ponieważ Swaruu powiedziała, że potrzebuje specjalnego dostosowania częstotliwości statku, aby je zobaczyć.

Anéeka: Tak, ale żeby pojechać dokądkolwiek, na Tajgetę, na Alfratę, na Cyndriel czy na Pitoyi, potrzebujesz specjalnej częstotliwości. Mają też jakieś pole energetyczne, które je chroni i ukrywa, ale to nie jest tak zaawansowana technologia.

Gosia: Co więc widzisz patrząc na Jowisza gdy jesteś blisko?

Anéeka: W tym problem, że nigdy tam nie byłam. Ciężkie krążowniki klasy Toleka, takie jak te, na których zawsze jestem, opuszczają hiperprzestrzeń między Marsem a Ziemią, więc nigdy nie mam okazji spojrzeć na Jowisza z bliska.

Gosia: Czy Karistus uważają za swoje tylko rasy liriańskie? A nie Andromedan, itp.?

Anéeka: Nie, nie Andromedan, bo to zupełnie inna gałąź. Karistus widzą i rozumieją genezę rasy Lirian w inny sposób niż Federacja, jak w przypadku wielkiej ekspansji i tak dalej. Dla Karistus geneza jest bardziej manifestacją duchową i w tym przypadku mogą mieć więcej racji niż oficjalna historia Federacji w temacie „Wielkiej Ekspansji”.

Gosia: Czyli wszystkie inne gwiazdne dzieci na Ziemi, które są Syriuszanami, Szarakami, itd., nie byłyby ich?

Anéeka: Postrzegają je jako własne warianty lub hybrydy, ale tylko wtedy, gdy pochodzą z

tego co nazywamy rasą Lirian. Więc Syriuszanie być może nie, ponieważ są bardziej spokrewnieni z rasami Andromedan i Arkturian (jako ras wodnych i półplazów).

Gosia: Swaruu powiedziała, że Karistus to bioplazmatyczne istoty energetyczne.

Anéeka: Tak, to prawda, ale wiele ras robi się nie inkarnują, nawet ludzie, nie tylko Karistus. A także spójrz na Yázh! Ona też może być tak postrzegana. Twierdzi, że może zmanifestować się jako łasica! Karistus, ci których znam, mają ciała jak reszta z nas. To znaczy rozmawiałem z nimi i wyglądają... no cóż... jak Lirianie!

Gosia: Może chodzi o różne „poziomy” Karistus.

Anéeka: No tak, dokładnie, ale to dotyczy każdej rasy, poziomów egzystencji i świadomości. Opisuję je po swojemu, więc może się to różnić od tego, jak opisała je Swaruu 9, ale ostatecznie mówimy o tych samych istotach.

*Tłumaczenie: Ewa Karpowicz
Korekta: Aleksander Berdowicz*

Źródło:

<https://www.swaruu.org/en/transcripts/karistus-enigmatic-race-from-jupiter-information-from-yazhi-swaruu-and-aneeka-of-temmer>

<https://www.youtube.com/watch?v=W2x4B8cQ83A>